

AFGANISTAN BLOKUJE DOSTĘP DO WHATSAPP I FACEBOOKA

Władze w Afganistanie zdecydowały o zablokowaniu dostępu do portalu społecznościowego Facebook i należącego do firmy Marka Zuckerberga komunikatora WhatsApp. Spotkało się to ze sprzeciwem obrońców praw człowieka, a także użytkowników mediów społecznościowych.

Oprócz Facebooka i WhatsApp zablokowany został również dostęp do komunikatora Telegram.

Afgański urząd regulujący sprawy telekomunikacyjne w liście informującym dostawców usług o decyzji, zażądał jej wykonania w trybie natychmiastowym. Blokada ma obowiązywać przez 20 dni.

Salaam Telecom, państwowa firma telekomunikacyjna, zablokował usługi zgodnie z nakazem regulatora. Trzech prywatnych dostawców usług telekomunikacyjnych w Afganistanie - MTN, Etisalat i Roshan - odmówiło jednak jego wykonania. Według argumentacji przedstawiciela jednej z trzech firm, blokada zgodna z nakazem byłaby krokiem w stronę zwiększenia cenzury.

Nakaz spotkał się z natychmiastową reakcją krytyczną przede wszystkim ze strony organizacji obywatelskich w Afganistanie, gdzie wolność prasy i wypowiedzi została przywrócona w 2001 roku po odsunięciu od władzy Talibów w wyniku działań militarnych USA.

Według prezesa jednej z afgańskich organizacji dziennikarskich Najiba Sharifiego, nakaz regulatora nie współgra "z duchem konstytucji Afganistanu i zwraca się przeciwko prawom gwarantującym w kraju wolność komunikacji i wyrazu".

Inni działacze w wątpliwość podają motywy rządu stojące za wydaniem takiego nakazu, a w szczególności pojawiające się sugestie, że jest on związany z obawą przed wykorzystaniem szyfrowanej komunikacji do celów przestępczych i terrorystycznych przez organizacje talibskie i inne grupy o podobnych zamiarach.

"Jeśli naprawdę chodzi o bezpieczeństwo, rząd powinien zrozumieć, że popada w absurd" - mówi

aktywista wolnościowy, Asif Ashna. "Grupy terrorystyczne i tak wiedzą, jak wykorzystać internet i aplikacje do komunikacji i mogą obchodzić tego rodzaju zakazy nadal rozprzestrzeniając swoją propagandę" - zauważa.

Ministerstwo Komunikacji, Informatyki i Technologii w odpowiedzi na protesty wydało oświadczenie, w którym poinformowało że otrzymało wiele skarg w związku ze sprawą, a czasowa blokada usług ma służyć "polepszeniu ich jakości". Jednocześnie poinformowało, że "rząd Afganistanu jest głęboko zaangażowany w obronę wolności słowa i wyrazu oraz uznaje je za prawa obywatelskie".

